

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Barbara Ciwińska

Protokolant : Joanna Piwowarska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku J. T.

z udziałem G. T. i P. T.

o ustalenie kontaktów z małoletnim A. T.

postanawia :

1) oddalić wniosek,

2) przyznać wynagrodzenie biegłym :

-lekarzowi psychiatrze D. K. w kwocie 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych,

--lekarzowi psychiatrze A. K. w kwocie 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych,

--psycholog I. P. w kwocie 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych,

które to wynagrodzenie wypłacić biegłym tymczasowo ze Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie,

3) przyznać wynagrodzenie adwokat E. J. prowadzącej kancelarię w W. pod adresem ul. (...) w kwocie 240 (dwieście czterdzieści) złotych za pełnioną funkcję pełnomocnika z urzędu dla uczestników G. i P. T., które to wynagrodzenie wypłacić ze Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie,

4) kosztami postępowania obciążyć wnioskodawcę J. T. i nakazać pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1968 (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt osiem) złotych, w tym 1728 złotych tytułem pokrycia kosztów w wydanej sprawie opinii biegłych oraz 240 złotych tytułem pokrycia kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikom z urzędu.

UZASADNIENIE

J. T. wnioskiem z dnia 20 kwietnia 2016 r., uzupełnionym pismem z dnia 16 maja 2016 r., zmodyfikowanym pismem z dnia 25 kwietnia 2017 r., wniósł o ustalenie jego kontaktów z małoletnim wnukiem A. T. urodzonym (...), mającym obecnie 4 lata, synem P. T. oraz G. T. w ten sposób, aby kontakty odbywały się poza miejscem zamieszkania dziecka i bez jego rodziców w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca w godz. od 10:00 do 16:00 oraz w każdą Wigilię Świąt Bożego Narodzenia w godz. od 11:30 do 14:30, w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia oraz drugi dzień Ś. Wielkanocnych w godz. od 10:00 do 15:00, dnia 6 grudnia każdego roku w godz. od 15:00 do 18:00, dnia 1 czerwca w godz. od 15:00 do 17:00, w okresie wakacji od dnia 2 sierpnia do dnia 15 sierpnia każdego roku oraz 3 ustalone dni w okresie pierwszego tygodnia ferii zimowych każdego roku.

W uzasadnieniu wniosku J. T. podniósł, iż rodzice małoletniego zabronili mu kontaktu z wnuczką, z którą chciałby się spotykać

Uczestnicy (rodzice małoletniego A. T.) **G. T.** (syn wnioskodawcy) i **P. T.** (synowa) wnieśli o oddalenie wniosku, nie zgadzając się na kontakty z dziadką z ich synem, twierdząc że kontakty te byłyby dla dziecka szkodliwe.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletni A. T.(...)roku jest synem P. T.i G. T., którzy są małżeństwem i wspólnie go wychowują. Uczestnicy wychowują też wspólnie małoletnią B. K.(lat 8), córką P. T.z poprzedniego nieformalnego związku.

Z wywiadu środowiskowego dotyczącego sytuacji opiekuńczo wychowawczej małoletniego A. T. z dnia 16 stycznia 2015 r. przeprowadzonego przez sądowego kuratora zawodowego wynika, że sytuacja ta nie budzi zastrzeżeń. Ma on zapewnioną prawidłową opiekę oraz odpowiednie warunki socjalno-bytowe. Również ze sprawozdania z wywiadu przeprowadzonego za zlecenie sądu przez kuratora zawodowego z dnia 29 czerwca 2016 r. wynika, iż małoletni wychowuje się w rodzinie pełnej, a jego sytuacja opiekuńczo-wychowawcza nie budzi zastrzeżeń. Małoletni A. pozostaje pod bezpośrednią pieczę rodziców i babki macierzystej. A. ma 4 lata, uczęszcza do Przedszkola Niepublicznego Zgromadzenia (...). Jest dzieckiem radosnym, spokojnym, chętnie uczestniczącym w zajęciach prowadzonych przez palcówkę, rozwijającym się prawidłowo we wszystkich sferach. Małoletni ma dobry kontakt z rodzicami, którzy interesują się jego rozwojem, adaptacją oraz osiągnięciami. Dziecko jest wychowywane z godnością i szacunkiem (k.135 opinia z przedszkola).

P. i G. T. mają średnie wykształcenie, pracują, nie wykazują żadnych nałogów. Mieszkają w dwupokojowym lokalu będącym własnością matki P. T., ale zamierzają sprzedać posiadaną przez P. T. działkę i kupić dla siebie dom. Uczestnicy mają negatywny stosunek do wnioskodawcy, twierdzą, że prezentuje postawy krzywdzące i nieracjonalne, źle odnosił się do nich : pouczał, krytykował, ingerował w ich relację małżeńską. Obawiają się o dobro i bezpieczeństwo syna, złożyli wniosek na Policję o zakazania dziadkowi zbliżania się do nich i do dzieci i wnioski o wszczęcie postępowania o nękanie ich.

W przedłożonym sądowni podaniu z dnia 20 czerwca 2016 r., adresowanym do Komisariatu Policji W. P. i G. T. wskazali, że zamieszkiwali oni latem 2014 r. przez okres ok. 5-7 dni u J. T. w jego domu. Według P. i G. T. konflikt z J. T. wywołany został przez niego samego, bowiem odnosił się w sposób uwłaczający wobec P. T. oraz jej rodziny, naruszał prywatność syna i jego żony oraz wszczynał awantury pod wpływem alkoholu. W wyniku tych zachowań P. i G. T. wraz z małoletnią B. wyprowadzili się do J. T. i przenieśli do matki P. T., gdzie również byli nachodzeni przez J. T.. Dziadek wzywał na nich Policję, kuratora i opiekę społeczną (k.29). P. T. złożyła zawiadomienie w sprawie kierowania wobec niej gróźb karalnych. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie (k.26-27).

Uczestnicy postępowania podawali przykłady zachowania J. T., które naruszały ich godność, prywatności oraz ogólnie pojęte zasady współżycia społecznego. Opisywali m.in. sytuację, gdy J. T. pojechał do miejsca pracy syna, aby oddać mu pocztę. Aby przywołać swojego syna, zwrócił się do jego przełożonego syna w taki sposób „pan zawoła tego g.G., tego c. G.”, krzyżąc poprzez otwartą szybę samochodu.

G. T. twierdzi, że jego ojciec jest zaborczy i nie może pogodzić się z tym, że on zawarł związek małżeński z P.. Podejrzewa też, że jego ojciec jest chory psychicznie na schizofrenię ponieważ w rodzinie kilka osób choruje na tę chorobę i mają takie same objawy jak jego ojciec. Uczestnik twierdzi, że jego ojciec nie jest w stanie zachowywać się normalnie, porozmawiać czy pobawić się z dzieckiem, ponieważ jest nieobliczalny.

Wnioskodawca J. T. w dniu 3 grudnia 2014 r. udał się do Wydziału ds. Nietletnich i Patologii (...) W. III gdzie zgłosił zaniedbywanie małoletniego A. przez jego rodziców, wskazując, że małoletni jego zdaniem ma chorobę sierocą ponieważ siedział w łóżeczku i się kiwał. Twierdził, że wielokrotnie wdział siniaki na ciele małoletniego. J. T. podejrzewał P. T., że świadczy usługi seksualne, oraz że jej małoletnia córka B. była molestowana seksualnie, że

zachowywała się jak dzikie dziecko i nie chcieli jej przyjąć do żadnego przedszkola (k. 23-24 notatka urzędowa Policji). W wyniku powyższego funkcjonariusze Policji udali się do mieszkania zajmowanego przez uczestników postępowania, nie stwierdzili jednak w trakcie interwencji żadnych nieprawidłowości, o których mówił J. T. (k.32). J. T. zwrócił się także do posła G. W. o zainteresowanie się sprawą jego wnuka, który to poseł przekazał sprawę do Rzecznika Praw Dziecka (k.77 wywiad środowiskowy kuratora) . Pismem z dnia 21 września 2016 r. Rzecznik Praw Dziecka zwrócił się o przesłanie Rzecznikowi kserokopii akt przedmiotowej sprawy.

J. T. ma 66 lat, mieszka w miejscowości O. ul. (...). Dom w którym mieszka jest stary i zaniedbany, na posesji znajdują się budynki gospodarcze, posesja jest pozarastana chwastami i wygląda na nie zamieszkałą, brama zamknięta na łańcuch, kurator sądowy nie mógł tam przeprowadzić wywiadu (k. 60 notatka kuratora i załączone zdjęcia).

Z zeznań świadka Z. G. (siostry wnioskodawcy) wynika, że stosunki J. T. z jego synem G. są złe, z tego powodu iż G. ożenił się z P. (k.66). Świadek jako osoba bliska stwierdził, że „nie wyobraża sobie aby J. T. miał skrzywdzić dziecko” (k.67

Według opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 10 listopada 2016 r. wydanej na zlecenie Sądu Rejonowego dla m.st W. w W. V Wydział Karny, w sprawie przeciwko J. T. rozpoznano u J. T. organiczne zaburzenie osobowości (zespół psychoorganiczny charakteropatyczny) oraz stwierdzono, że „stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzutów, o które jest obwiniony nie znosił, ale ograniczał w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 17 par. 2 Kodeksu wykroczeń ”.

Wyrokiem z dnia 27.03.2017r. tutejszy Sąd w sprawie syg. akt V W 4754/16 orzekł o uniewinnieniu J. T. od zarzutu popełnienia czynu z art. 107 Kodeksu wykroczeń przez to że w okresie od 2013 roku do 15.06.2016r. złośliwie niepokoił P. i G. T. poprzez spowodowanie kontroli różnych instytucji państwowych uznając, iż z powodu organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego poczynałość J. T. była w znacznym stopniu ograniczona – wykazywał zaburzenia postrzegania rzeczywistości i w swoim postępowaniu nie kierował się złośliwością, przez co nie wypełnił przesłanek czynu zabronionego (k.108 -115 uzasadnienie wyroku)

Również w niniejszej sprawie sporządzona została na zlecenie sądu opinia sądowo-psychologiczno-psychiatryczna dotycząca stanu zdrowia psychicznego J. T.. Biegły psycholog oraz dwóch biegłych lekarzy psychiatrów przeprowadzili badania testowe J. T., wysłuchali tego co mówił. W teście osobowości (...) wnioskodawca uzyskał bardzo wysokie wyniki w skali kłamstwa nakazujące ostrożną ocenę i interpretację jego wypowiedzi. Zaprzeczał, aby kiedykolwiek zdarzyło mu się powiedzieć coś złośliwego o innych lub niewłaściwie się wobec kogoś zachować. Twierdził, że nigdy nikogo nie uraził i nie nalegał, aby coś było zrobione zgodnie z jego wolą. Zaprzeczał skłonnościom do dominacji i komenderowania innymi ludźmi. Starał się przedstawić jako osoba pozytywnie nastawiona do otoczenia, która nie irytuje się i nie prowokuje konfliktów.

Biegli stwierdzili u badanego rozwlekłość wypowiedzi, dygresyjność, drażliwość oraz obniżony krytycyzm jako cechy wskazujące na możliwość istnienia zmiany organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Biegli nie stwierdzili uzależnienia od substancji psychoaktywnych lub alkoholu. Zdaniem biegłych J. T. wykazuje objawy zespołu psychoorganicznego charakteropatycznego : jest wielomówny, rozwlekły, dygresyjny, drażliwy, podejrzliwy i niekrytyczny wobec swoich zachowań. Brak mu autorefleksji co powoduje, że nie jest w stanie pracować nad korektą swoich postaw. Koncentruje się natomiast na obniżaniu wartości syna i synowej, wykazywaniu ich nieprawidłowych zachowań. Z tych przyczyn zdaniem biegłych w aktualnym stanie psychicznym J. T. nie daje gwarancji zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i właściwej opieki nad małoletnim wnukiem. W związku z negatywnym nastawieniem do rodziców małoletniego i sposobu pełnienia przez nich ról rodzicielskich może on wykazywać skłonność do obciążania wnuka swoimi przekonaniem. W celu zmniejszenia drażliwości i konfliktowości, a co za tym idzie zachowań agresywnych opiniowany powinien podjąć leczenie psychiatryczne farmakologiczne w rejonowej poradni zdrowia psychicznego. Korekta postawa oraz zaburzeń zachowania w przebiegu zespołu psychoorganicznego są mało podatne na oddziaływanie psychoterapeutyczne. Biegli dopuścili możliwość kontaktu wnioskodawcy z wnukiem jedynie na gruncie neutralnym w obecności osób spoza rodziny (k.174-182 opinia sądowo – psychologiczno – psychiatryczna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów zebranych w aktach sprawy, oraz dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego. Co do zeznań świadka Z. G. sąd uznał je za mało wiarygodne, ponieważ świadek miał niewielkie pojęcie o sprawie, opierał się na swoich odczuciach i relacjach innych osób, a nie na faktach, a jako osoba bliska wnioskodawcy (siostra) świadek interpretował rzeczywistość nieobiektywnie i na korzyść wnioskodawcy wyrażając niczym nie poparte poglądy np że P. T. odciąga swego męża od jego ojca. Świadczy to o negatywnym nastawieniu świadka do uczestniczki. Jedyne co z zeznań świadka pokrywało się z innymi informacjami w sprawie to to, że relacje J. T. z jego synem G. są złe, co jest w ogóle widoczne gołym okiem po wysłuchaniu obu panów.

Sąd nie uznał za zasadne ani celowe przeprowadzanie kolejnego badania przez biegłych, gdyż wnioskodawca był już poprzednio badany w sprawie karnej, gdzie biegli stwierdzili także zespół charakteropatyczny. Opisywane przez biegłych przejawy zaburzeń były zgodne z zachowaniami J. T. i jego reakcjami tak na rozprawie jak w sytuacjach opisywanych przez uczestników. Sąd nie miał wątpliwości że wnioskodawca zachowuje się w sposób odbiegający od norm społecznych. Fakt iż wnioskodawca może nie do końca może zrozumiał opinię biegłych nie stanowi podstawy do jej podważenia lub przeprowadzania drugiej prawdopodobnie równie kosztownej, a jak mogłoby się okazać – bezcelowej. Powodowałyby to nadto przewlekłość postępowania czemu sąd powinien zapobiegać. Opinia biegłych zawarta już w aktach sprawy stanowi zdaniem Sądu wartościowy materiał dowodowy i Sąd podziela w większości zawarte w niej stwierdzenia. Opinia ta wystarczająco wyjaśniła zagadnienia, co do których potrzebne są wiadomości specjalnego to jest : stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy, przyczyn jego zaburzeń zachowania, i co do tego Sąd nie miał żadnych wątpliwości.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wniosek J. T. należało oddalić z uwagi na dobro małoletniego A. T..

Zgodnie z art. **95 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego** rodzice mają prawo i obowiązek do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka z poszanowaniem jego godności i praw. Władza rodzicielska powinna być przez rodziców wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

Zdaniem Sądu Rejonowego dobro dziecko wymaga przede wszystkim zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, opartego nie tylko na warunkach bytowych i socjalnych, lecz głównie na pewnych i stabilnych relacjach w rodzinie. Dziecko jest bezpieczne, gdy ma kochających i odpowiedzialnych rodziców, którzy z rozwagą decydują o jego życiu nie pozwalając, aby było narażone na sytuacje zbyt ryzykowne lub groźące mu uszczerbkami na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Rodzice nie powinni zgadzać się, aby dziecko przeżywało sytuacje, które będą mu zagrażały lub będą stanowiły dla niego nadmierne obciążenie psychiczne. Dziecko jako osoba jeszcze nie dojrzała, nie jest w stanie samo obronić się przed niewłaściwymi zachowaniami osób dorosłych, nie jest też w stanie samo odpowiednio ocenić zachowań osób dorosłych, gdyż nie jest do tego zdolne z racji swojego młodego wieku. Podkreślić należy, iż dla każdego dziecka relacje z ojcem i matką są najważniejsze, gdyż to w oparciu o te relacje dziecko uczy się, obserwuje świat i czuje się bezpieczne. Dziecko czuje się bezpieczne wtedy, gdy ufa swoim rodzicom. Wszelkie działania osób trzecich, które godzą w zaufanie dziecka do rodziców są dla dziecka szkodliwe i burzą jego bezpieczny świat. Zwłaszcza w sytuacji, gdy rodzice prawidłowo wychowują dziecko i dbają o nie.

W tym aspekcie należało w tej sprawie ocenić - zdaniem Sądu Rejonowego – zasadność wniosku J. T..

Podstawę prawną stanowią tu przepisy art. 113² §1 , 113³ i 113⁶ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które co do orzekania o kontaktach tak rodziców z dzieckiem, jak i dziadków z dzieckiem ustalają jako nadrzędną **zasadę dobra dziecka**. Jeżeli dobro dziecka tego wymaga, sąd ograniczy utrzymywanie kontaktów lub zakaze ich utrzymywania, gdy kontakty poważnie zagrażają dobru dziecka lub je naruszają.

W niniejszej sprawie u wnioskodawcy J. T. biegli sądowi po szczegółowym badaniu stwierdzili objawy zespołu psychoorganicznego charakteropatycznego : wielomówność, rozwlekłość, dygresyjność, drażliwość, podejrzliwość, zupełny brak krytycyzmu wobec swoich zachowań. Objawy te wskazują zdaniem biegłych na uszkodzenia w ośrodkowym układzie nerwowym wnioskodawcy, czyli coś, na co J. T. zupełnie nie ma wpływu, nie jest ich świadomy, ani ich nie kontroluje. Upraszczając można stwierdzić, że J. T. ma takie uszkodzenia w mózgu, które można jeszcze leczyć, nie można natomiast ich pominąć, wycofać ani kontrolować bowiem mają charakter fizjologiczny. Te uszkodzenia w mózgu powodują (zdaniem Sądu), iż J. T. nie funkcjonuje prawidłowo i nie rozumie prawidłowo. W jego psychice powstaje nie prawdziwy obraz rzeczywistości, co w dalszej konsekwencji przekłada się na zachowania drażliwe, agresywne, podejrzliwe i negatywne społecznie (np oskarżanie innych o rzeczy, których nie popełnili) . W wyniku tych właśnie zachowań uległy zniszczeniu więzi rodzinne wnioskodawcy z najbliższymi mu osobami : synem i synową, bowiem wnioskodawca niesprawiedliwie ich oceniał, krytykował i poniżał. Uprzykrzał im też życie na różne sposoby zgłaszając się do pracodawcy syna, na policję, do posła itp. Ponieważ miał ograniczoną poczytalność nie poniósł konsekwencji tego w postępowaniu karnym, gdzie został uniewinniony.

Tak więc J. T. swoimi chorobliwymi zachowaniami spowodował wiele negatywnych konsekwencji w życiu syna i synowej, o czym świadczą szczegółowo opisywane przez nich liczne sytuacje choćby takie, ja ta w pracy G. T., gdzie jego ojciec podjechał i zaczął wyzywać swego syna. Niestety do J. T. nie dociera ta informacja, iż to on sam jest źródłem konfliktów i napięć w rodzinie. Zdaniem Sądu J. T. z powodu uszkodzeń w mózgu nie jest zdolny prawidłowo funkcjonować w relacjach z bliskimi osobami, nie jest też zdolny okazywania miłości i empatii, gdyż jest chorobliwie skupiony na sobie oraz na oskarżaniu syna i synowej. Zdaniem Sądu J. T. nie ma świadomości ani kontroli swego patologicznego zachowania wobec czego - niestety -należy uznać, iż będzie ono powielane na zasadzie jedynego schematu, który działał do tej pory. Takie wrogie nastawienie wobec syna i synowej (niesprawiedliwe i niesłuszne) w żadnym razie nie powinno być przekazywane przez dziadka wnuczce. Godziło by to bowiem w poczucie bezpieczeństwa dziecka, gdyż naruszało by zaufania dziecka do własnych rodziców. Skutki tego mogłyby być dla dziecka bardzo negatywne i poważne, dziecko nie umiałoby sobie poradzić z nerwowym i nieprzewidywalnym dziadkiem. Dlatego też (zdaniem Sądu) nie należy narażać małego A. na kontakty z dziadkiem, który ma uszkodzenia mózgowe i zachowuje się w sposób nieprawidłowy. Wnioskodawca może i powinien podjąć leczenie i dopiero, gdy będzie się zachowywał w sposób grzeczny i bezpieczny dla otoczenia można rozważać czy jest zdolny przekazać coś dobrego dziecku.

Zdaniem Sądu Rejonowego natomiast G. i P. T. są na tyle dobrymi i mądrymi rodzicami, że będą w stanie sami to ocenić. Dotychczas ich odmowa kontaktów wnuka z dziadkiem była słuszna i potrzebna dla ochrony dobra A.. Co więcej nawet w tej zaburzonej przez dziadka relacji potrafili oni okazywać wobec niego pozytywne gesty świadczące o ich życzliwości wobec niego (syn go odwiedzał, syn ma ciągle nadzieję, że ojciec będzie się leczył). Nie można więc uznać, aby odmowa kontaktów była przejawem ich złej woli, bo takiej sąd nie stwierdził.

Z tych względów Sąd Rejonowy wniosek J. T. oddalił.

O kosztach Sąd orzekł podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego i obciążył J. T. kosztami badania i sporządzenia opinii biegłych w kwocie 1728 złotych (zgodnie z rachunkami biegłych) oraz kwotą 240 złotych tytułem pokrycia kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikom z urzędu to jest łącznie kwotą 1968 (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt osiem) złotych

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.